

Objazdoowa

Siles

Ej, woow
Dawaj na orlen, później na rynek
Hot dog z belgijskim, ej, ej

Objazdoowa wokół miasta zwykle bez celu
A teraz dookoła polski drippy weź kieruj
W drodze po sos
Nie chcesz, jesteś nierób
My mamy już trop a ty jeszcze trochę potrenuj

Tak wożę się no bo co mam robić
Tu każdy dobrze wie co to tryb samochodowy
Zima nie ławka, fotel grzeje nogi
Z tyłu pozycje jakby robili trening jogi
Ona dobrze wie jak tu jeździ się
Dupa na boki
Basem dudni w łeb, flakon leje się (wiesz o co chodzi)
Guma palona jest, wyprzedzamy Cię
Gaz do podłogi
Nie podoba się zgaszę Cię jak pet
Zjeżdżaj mi z drogi
Robię ruchy nie stoję na miejscu tak jak (rubacz?)
Kiedyś wokół miasta dziś krajowa objazdoowa
Wiem, że typy chcą mnie chlastać
Ale to im się nie uda
Zazdrości nie schowasz w maskach
Pracuj a nie licz na cuda

Objazdoowa wokół miasta zwykle bez celu
A teraz dookoła polski drippy weź kieruj
W drodze po sos
Nie chcesz, jesteś nierób
My mamy już trop a ty jeszcze trochę potrenuj

Objazdoowa wokół miasta zwykle bez celu
A teraz dookoła polski drippy weź kieruj
W drodze po sos
Nie chcesz, jesteś nierób
My mamy już trop a ty jeszcze trochę potrenuj

Jeszcze wiele liter, jeszcze wiele słów
Musisz przerzucić aby wbić im się do głów
Wwa 022 i lubaczów
Trzydzieści siedem i sześć pierdolonych stów
Tak jak kubek robie stówe i wracam na trening
W dupie w sumie mam czy lubisz i to się nie zmieni
Brudne łapy od roboty ale szyja aż się mieni
Opuściłem szare bloki bo mam banię tak jak [?]
Jedziemy na orlen żeby zalać ten bak
Ziomal nie wylewa za kołnierz więc
Bierz flachę na bal
Wjeżdżam na rynek mordo jakbym kręcił lbc2
Na sam środek Cadillac
Jak to dwójka no to dwa

Objazdoowa wokół miasta zwykle bez celu
A teraz dookoła polski drippy weź kieruj

W drodze po sos
Nie chcesz, jesteś nierób
My mamy już trop a ty jeszcze trochę potrenuj